

Ok

Odkrywanie tajemnicy kaliskiego Żołnierza Wyklętego



**Zuzanna Kowalczyk, klasa 2b LO,
Odkrywanie tajemnicy kaliskiego Żołnierza Wyklętego
Zespół Szkół w Kaliszu Pomorskim,
ul. Wolności 20, 78 – 540 Kalisz Pomorski,
tel. 94 361 63 56**

Odkrywanie tajemnicy kaliskiego Żołnierza Wyklętego

WSTĘP

Żołnierze Wyklęci - każdemu z nas znane są te słowa, lecz kim tak naprawdę są ci żołnierze? Wiele razy słyszałam to określenie, ale nigdy nie przywiązywałam do niego większej uwagi. Dziś już wiem, że byli to żołnierze do końca walczący o wolną i suwerenną Ojczyznę. To dzięki nim teraz możemy spokojnie i szczęśliwie żyć w demokratycznej Polsce. Wśród nich był podporucznik Armii Krajowej Kazimierz Przybysławski, pseudonim „Młot”. Wybrałam go jako bohatera mojej pracy, ponieważ uważam, że jest człowiekiem, którego historię powinniśmy pamiętać i upowszechniać. Przez wiele lat nikt nie wiedział o dokonaniach Kazimierza Przybysławskiego, ponieważ był człowiekiem skromnym i skrytym, a w czasach komunistycznych, kiedy mieszkał w Kaliszu Pomorskim o żołnierzach komunistycznego podziemia niepodległościowego nie można było mówić inaczej, jak o bandytach. Tak przedstawiała ich propaganda w Ludowej Polsce. Dlatego pan Przybysławski nie był skłonny do rozmów o swojej przeszłości, być może powodem był strach i obawa przed represjami? Niestety, nie znamy odpowiedzi na to pytanie. Jego znajomi, którym, opowiadał o sobie w bardzo wąskim gronie już nie żyją. Głównym celem mojej pracy jest przedstawienie kolejnych etapów odkrywania przez lokalną społeczność tajemnicy kaliskiego Żołnierza Wyklętego. Kalisz Pomorski to małe miasteczko na Pomorzu Zachodnim i nie mamy tu zbyt wielu bohaterów, wybitnych postaci. Jeszcze kilka lat temu wiedzieliśmy o Kazimierzu Przybysławskim niewiele, że był żołnierzem AK, walczył w 106 DP AK, był także członkiem Spółdzielni AK w Nowym Kościele, następnie ukrywał się. Po pewnym czasie został uwięziony, a po zwolnieniu z więzienia pojawił się w Kaliszu Pomorskim pod koniec lat pięćdziesiątych. Mieszkał samotnie. Nie miał rodziny. W latach siedemdziesiątych grupa przyjaciół i znajomych Kazimierza Przybysławskiego, głównie nauczycieli, po jego śmierci w 1976 r. postawiła mu skromny pomnik. Oczywiście nie było mowy o upamiętnieniu na nim przeszłości i bohaterstwa żołnierza AK „Młota”, o której praktycznie nikt w Kaliszu Pomorskim, poza garstką jego znajomych nie wiedział.

ULICA, POMNIK I TAJEMNICZY BOHATER...

Zapomniana postać Kazimierza Przybysławskiego pojawiła się ponownie w świadomości mieszkańców Kalisza Pomorskiego w 2009 r., kiedy emerytowana nauczycielka pani Anna Przygięda wystąpiła z wnioskiem do Rady Miasta o zmianę nazwy jednej z głównych ulic Kalisza Pomorskiego z ulicy Karola Świerczewskiego, komunistycznego bohatera, na ulicę Kazimierza Przybysławskiego, żołnierza AK i zasłużonego nauczyciela kaliskich szkół. Niestety ponawiany później także w 2014 r. wniosek nie spotkał się z uznaniem większości radnych. Powodem były koszty takiej zmiany. Ostatecznie dopiero w 2017 r. ulica Karola Świerczewskiego w ramach prowadzonej przez IPN dekomunizacji, zmieniła nazwę na ulicę prof. Zbigniewa Religi, mniej od Kazimierza Przybysławskiego związanego z Kaliszem Pomorskim, ale postaci bardziej znanej od naszego bohatera.

W 2012 r. pojawił się problem grobu Kazimierza Przybysławskiego, który ze względu na brak opłat za kolejny okres dzierżawy miejsca na kaliskim cmentarzu znalazł się na liście nagrobków przeznaczonych do likwidacji. Jednak ludzie dobrej woli, byli i obecni nauczyciele, młodzież przy wsparciu Rady Miasta, z panią Anną Przygiędą na czele nie pozwolili na to, aby kaliski zapomniany bohater zniknął nie tylko ze świadomości mieszkańców, ale nawet z cmentarza. Wspólnymi siłami ufundowali nowy, piękny pomnik, gdzie została umieszczona po raz pierwszy informacja o podporuczniku AK Kazimierzu Przybysławskim „Młocie”, kaliskim Żołnierzu Wyklętym. W dniu 11 listopada 2012 roku odbyły się uroczystości poświęcenia nowego pomnika Kazimierza Przybysławskiego. Pomnikiem zaopiekowała się młodzież z kaliskich szkół.

Postacią Kazimierza Przybysławskiego i jego historią zainteresowali się lokalni historycy, m.in. nauczyciel historii z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim Maciej Rydzewski, który z grupą młodzieży zaczął zbierać o nim informacje. Niestety były one oparte na zawodnej pamięci nielicznych świadków, którzy znali Kazimierza Przybysławskiego. Pani Przygięda wiedziała, że walczył z komunistami, później ukrywał się gdzieś na strychu, ale nic poza tym. Były dyrektor kaliskiej Szkoły Podstawowej pan Roman Bykowski, który mieszkał w jednym domu z naszym bohaterem pamiętał, że Kazimierz Przybysławski dużo opowiadał na spotkaniach z niewielką grupą przyjaciół o swoich wojennych i powojennych losach, ale nie potrafił po ponad 40 latach przypomnieć sobie szczegółów tych rozmów. Wszyscy za to byli zgodni, że do końca życia Kazimierz Przybysławski poruszał się sprężystym wojskowym krokiem, często w długim płaszczu konspiratora. Unikał chodzenia po głównych ulicach, wolał boczne. Skutecznie uciekał też z kadru fotografów. Nie było go na żadnym zdjęciu wykonanym w Kaliszu Pomorskim, chociażby podczas szkolnych uroczystości, mimo, że mieszkał w naszym mieście prawie 20 lat i był zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej. Dopiero później jedno takie zdjęcie zostało odnalezione. W 2018 r. uczennica ZSP w Kaliszu Pomorskim Wiktoria Rakowska napisała na konkurs „Żołnierze Wyklęci - Bohaterowie Niezlomni” pracę o Kazimierzu Przybysławskim, „Zapomniany Żołnierz Wyklęty. Kazimierz Przybysławski, pseudonim „Młot”, w której zebrała dotychczasowe ustalenia na temat naszego bohatera. Udało się zdobyć informację, że Kazimierz Przybysławski pod koniec 1945 r. przeniósł się z innymi oficerami 106 DP AK w elbląskie, gdzie założył, tzw. Spółdzielnię AK, w 1949 r. zlikwidowaną przez UB. To wówczas zaczął się ukrywać przed aresztowaniem. Nadal jednak nie wiadomo było gdzie i kiedy, ani też jak wyglądała jego walka z komunistami?

ODKRYTA TAJEMNICA

Zainteresowanie postacią Kazimierza Przybysławskiego, roczne uroczystości przy jego pomniku z okazji Narodowego Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych przyniosły skutek w postaci kolejnych informacji na jego temat napływających z zewnątrz, spoza Kalisza Pomorskiego. Podstawowe informacje udało się uzyskać dzięki opracowaniu przysłanemu do ZSP w Kaliszu Pomorskim w październiku 2018 r. „Przemków na kartach historii” przez jednego z jego autorów, pana Stanisława Przybyszewskiego. Jest tam rozdział opowiadający od zasłużonej dla tej położonej na kielecczyźnie miejscowości rodzinie Przybysławskich, a w nim wiele informacji na temat Kazimierza Przybysławskiego, dotyczących jego pracy zawodowej, walki podczas drugiej wojny światowej. Jednak nadal brakowało nam wiedzy na temat walki z komunizmem.

Dzięki temu opracowaniu dowiedzieliśmy się, że nasz bohater został odznaczony orderem *Virtuti Militari*, o czym nikt w Kaliszu Pomorskim nie miał wiedzy! Dlatego dzięki współpracy z burmistrzem Kalisza Pomorskiego i Urzędem Miasta w dniu 1 marca 2019r. na kaliskim cmentarzu odbyła się uroczystość umieszczenia na nagrobku Kazimierza Przybysławskiego, zweryfikowanego do stopnia majora, tabliczki z informacją, że był kawalerem orderu *Virtuti Militari*. Oprócz tego Kazimierz Przybysławski został odznaczony Krzyżem Walecznych I oraz II klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Armii Krajowej.

Po tej uroczystości, opisanej na stronie internetowej poświęconej Kaliszowi Pomorskiemu przez pana Krzysztofa Wiśniewskiego skontaktowała się z nim bratanica "Młota", mieszkająca w Poznaniu, pani Hanna Przybysławska – Gołdyn. O istnieniu tej osoby również w Kaliszu Pomorskim nikt wcześniej nie wiedział. Dzięki pani Przybysławskiej - Gołdyn weszliśmy w posiadanie bezcennych zdjęć i dokumentów, które pozwoliły nam zapełnić większość „białych plam” w jego biografii, m.in. dowiedzieliśmy się, że Wojewódzki Sąd Koleżeński ZBOWiD w Koszalinie we wrześniu 1975 r. podjął decyzję o wydaleniu Kazimierza Przybysławskiego z tej organizacji za to, że wstąpił i walczył w „nielegalnej organizacji terrorystycznej” „Wojskowa Organizacja Bezpieczeństwa” w woj. kieleckim, gdzie do października 1945 r. kierował grupą bojową. Uzasadnienie decyzji jest skarbnicą wiedzy o nieznanym nam wcześniej faktach z życia pana Przybysławskiego.

Dzięki zdjęciom od pani Przybysławskiej - Gołdyn możliwe stało się umieszczenie na nagrobku kaliskiego Żołnierza Wyklętego medalionu z jego wizerunkiem. Teraz każdy kto przyjdzie oddać mu hołd, złożyć znicz czy pomodlić się za K. Przybysławskiego, może zobaczyć młodego oficera w mundurze, człowieka, który poświęcił swoje życie walce za Ojczyznę i zapłacił za to bardzo wysoką cenę. W dniu 1 marca 2020 r. w uroczystości odsłonięcia medalionu na nagrobku Kazimierza Przybysławskiego wzięła udział jego bratanica, władze miasta, młodzież oraz Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej poseł Michał Jach. Po latach kaliski Żołnierz Wyklęty doczekał się godnego upamiętnienia. Nie jest już postacią anonimową dla mieszkańców miasta. Obecnie prowadzone są rozmowy z władzami Kalisza Pomorskiego na temat nadania jednej z ulic imienia Kazimierza Przybysławskiego. Można więc powiedzieć, że historia zatoczyła koło i nasz bohater w końcu doczeka się nie tylko upamiętnienia na cmentarzu, ale też ulicy swojego imienia. Co do tego, że sobie na nią zasłużył chyba już nikt w Kaliszu Pomorskim nie ma wątpliwości. Jakie są zatem odpowiedzi na pytania dotyczące naszego K. Przybysławskiego? Co robił przed wojną? Dlaczego musiał uciekać z kielecczyny na Ziemię Odzyskaną? Jak walczył z komunistami, za co był przez nich prześladowany? Gdzie i kiedy się ukrywał? Właśnie na te pytania postaram się odpowiedzieć w drugiej części pracy, korzystając z materiałów, które zebraliśmy.

NAUCZYCIEL W SARNACH

Z opracowania „Przemyków na kartach historii” dowiadujemy się, że Kazimierz Przybysławski urodził się w Piotrowicach 22 sierpnia 1908 r., uczęszczał do szkoły powszechnej w Przemykowie, a ukończył ją w Koszycach. Następnie ukończył Studium Nauczycielskie w Krakowie, a w latach 1930-1931 Szkołę Podchorążych Rezerwy w Zambrowie, by w 1934 r. zostać mianowanym podporucznikiem rezerwy. W latach 1935-

1937 pracował jako nauczyciel w Sarnach w woj. wołyńskim, następnie w latach 1937-1939 był kierownikiem szkoły powszechnej w Rafałówce w powiecie sarnieńskim.

ŻOŁNIERZ KAMPANII WRZEŚNIOWEJ I AK

Kazimierz Przybysławski brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 r., gdzie w bitwie pod Szackiem został ranny w rękę. Po klęsce wrześniowej powrócił do domu do Piotrowic i do jesieni 1939r. pracował jako nauczyciel w szkole w Książnicach Wielkich, a także wstąpił do konspiracji SZP-ZWZ-AK pod pseudonimem "Młot" z przynależnością w Koszycach. Od 1942r. Był dowódcą kompanii dywersji "Dominika". Walczył w Obwodzie Pińczowskim. Od wiosny 1944r był oficerem dywersji w obwodzie „Pelagia” w 106 Dywizji Piechoty AK, pod dowództwem podpułkownika Bolesława Michała Nieczui – Ostrowskiego. Brał udział w ochronie zrzutów alianckich w okolicach Koszyc. Pełnił funkcję Oficera Dywersji w 120 Pułku Piechoty AK Ziemi Pińczowskiej. Walczył 106 DP AK w Małopolsce do momentu wkroczenia Armii Czerwonej i rozwiązania AK w styczniu 1945 r. Rząd RP na Emigracji odznaczył go m.in. Orderem Virtuti Militari 5kl., Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, miał też Krzyż Partyzancki. Z arkusza ewidencyjnego możemy dowiedzieć się, że Kazimierz Przybysławski przed rokiem 1939 posiadał stopień podporucznika piechoty, natomiast udział w drugiej wojnie światowej zakończył w stopniu kapitana ze starszeństwem 1 stycznia 1945 r..

WRÓG POLSKI LUDOWEJ

Kazimierz Przybysławski po rozwiązaniu Armii Krajowej na początku 1945 r., na polecenie swojego dowódcy pułkownika Bolesława Nieczui - Ostrowskiego wstąpił do niepodległościowej, walczącej z komunizmem i uzależnieniem Polski od ZSRR organizacji pn. „Wojskowa Organizacja Bezpieczeństwa”. W WOB dowodził jedną z grup bojowych, pełniąc jednocześnie funkcję zastępcy dowódcy organizacji na terenie powiatów Pińczów i Kazimierza Wielka. Ujawnił się 13 października 1945 r. jako były członek Armii Krajowej przed Komisją Likwidacyjną byłej AK Obszar Południowy, Okręg Kraków, zatajając późniejszą przynależność do konspiracji niepodległościowej. Jak dowiadujemy się z uzasadnienia Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego ZBOWiD K. Przybysławski zdał gorszą broń, a sobie pozostawił 9-starzłowy pistolet, co świadczy o tym, że nie zrezygnował z działań antykomunistycznych, a ujawnienie się było spowodowane prawdopodobnie ryzykiem dekonspiracji i aresztowania przez UB.

SPÓŁDZIELCA Z AK

Kazimierz Przybysławski wraz z byłymi oficerami i żołnierzami ze 106 DP Armii Krajowej przeniósł się na Ziemię Odzyskane. Tam wraz z 27 oficerami i żołnierzami Armii

Krajowej w miejscowości Nowy Kościół w pobliżu Elbląga założył Spółdzielnię Gospodarczo – Społeczną, która przeszła do historii pod nazwą „Spółdzielnię AK”. Jako prezesa Spółdzielni wybrano dowódcę 106 Dywizji Piechoty AK-Bolesława Michała Nieczuja- Ostrowskiego. Przyczyniło się to do rozkwitu gospodarczego i kulturalnego miejscowości. W krótkim okresie powstały w Nowym Kościele, m.in. placówka służby zdrowia, izba porodowa, Ochotnicza Straż Pożarna, poczta, szkoła, biblioteka, świetlica wiejska, spółdzielnia rolnicza czy zakład krawiecki. Organizacja ta, w przeciwieństwie do spółdzielni typu socjalistycznego była oparta na wartościach chrześcijańskich i narodowych. Członkowie Spółdzielni oprócz działalności gospodarczej zajmowali się także opieką społeczną oraz kulturą i oświatą. Kazimierz Przybysławski w Nowym Kościele kierował remontem szkoły, a następnie wystąpił do władz oświatowych z prośbą o jej uruchomienie. Został wybrany kierownikiem szkoły 1 grudnia 1945r. Kazimierz Przybysławski bardzo zaangażował się w życie szkoły, odnosząc sukces organizacyjny. W semestrze 1946/47 do szkoły uczęszczało 31 uczniów z Nowego Kościoła i okolic. Rok później było to już 63 uczniów. W semestrze 1948/49 uczyło się w Nowym Kościele w sumie 67 uczniów. Ponadto uruchomiono również kursy „pozaszkolne” dla dorosłych członków Spółdzielni. Wykładowcami tych zajęć byli sami spółdzielcy. Spółdzielcom bardzo zależało na odbudowaniu powojennej Polski. Wiedzieli, że problemy nie zakończyły się wraz z końcem drugiej wojny światowej i że każdego czeka wiele pracy. Nie poddawali się i dążyli do powstania niepodległej, demokratycznej Rzeczypospolitej. Cechował ich patriotyzm oraz ogromna miłość do Ojczyzny. Spokój spółdzielców niestety nie trwał długo. Poparcie udzielone przez nich PSL w referendum z 1946 r. wzmogło zainteresowanie Spółdzielnią miejscowego UB. Bolesław Nieczuja Ostrowski-pomysłodawca i twórca Spółdzielni był kilkakrotnie aresztowany i przesłuchiwany, później został skazany na karę śmierci, potem ułaskawiony, siedem lat spędził w więzieniu. Ten sam los spotkał także jego byłych podwładnych z AK. Latem 1949 r. aresztowano prawie wszystkich oficerów ze 106 DP AK, a w październiku Spółdzielnię rozwiązano.

W UKRYCIU

Kazimierz Przybysławski był jedną z niewielu osób, którym udało się uniknąć aresztowania. W 1949 r. Kazimierz Przybysławski wrócił do rodzinnych Piotrowic, gdzie ukrywał się do 1955 r. w skrytce na strychu w stodole u swojego wujka. Mimo częstych wizyt i przeszukań funkcjonariusze UB i MO nie odkryli miejsca pobytu naszego bohatera. W razie większego niebezpieczeństwa Kazimierz Przybysławski przenosił się na kilka tygodni do meliny w Pasturce koło Pińczowa. Mimo zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań i obstawienia domu w Piotrowicach siatką informatorów i szpiegów ubecy nie schwytali K. Przybysławskiego. Dopiero w 1955 r. sam wyszedł z ukrycia i ujawnił się ponownie. Został aresztowany. W więzieniu przebywał do 1956 r. Tak długie i skuteczne ukrywanie się K. Przybysławskiego zrobiło duże wrażenie na społeczeństwie. W styczniu 1956 r. ukazał się wywiad z nim z gazecie „Słowo Ludu” pt. „Obywatel, którego nie było”, w którym opowiadał o tym okresie swojego życia.

NAUCZYCIEL W KALISZU POMORSKIM

W kwietniu 1956 r., najprawdopodobniej na mocy amnestii ogłoszonej przez władze komunistyczne Kazimierz Przybysławski został wypuszczony na wolność. Zamieszkał na

krótko w Zwoleniu w pobliżu Radomia, a następnie w 1958 r. wyjechał ponownie na Ziemię Odzyskane, do Kalisza Pomorskiego, aby zacząć nowe życie. W kaliskiej szkole podstawowej został nauczycielem języka polskiego. W połowie lat 60. został wicedyrektorem tej placówki. Mieszkańcy postrzegali go jako bardzo skrytego, nieskorego do jakiegokolwiek opowiadań o swej przeszłości. Jak wspomina, wówczas młoda nauczycielka, pani Przygięda wojennymi wspomnieniami pan Przybysławski dzielił się tylko z niewielką grupą najbliższych znajomych i przyjaciół, z których żaden już nie żyje. Według relacji pani Przygiędy Kazimierz Przybysławski był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej i tzw. przedwojennych manierach, czym wyróżniał się pozytywnie nawet wśród nauczycieli. Pan Roman Bykowski, kolega K. Przybysławskiego twierdzi, że prawdopodobnie zamieszkał on w ówczesnym województwie koszalińskim z tego powodu, że wojewodą koszalińskim był jego wuj, co zapewniało mu większe poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji w trudnej sytuacji po zwolnieniu z więzienia. Kazimierz Przybysławski nie założył rodziny. Niestety nie doczekał wolnej Polski, za którą walczył podczas okupacji niemieckiej i będąc w konspiracji antykomunistycznej po wojnie. Na krótko przed śmiercią Kazimierzowi Przybysławskiemu przyszło ponownie zmierzyć się z dramatyczną przeszłością. Działacze ZBOWiD-u, do którego należał wpadli na trop artykułu, w którym udzielił wywiadu z okresu kiedy się ukrywał w Piotrowicach. Skutkiem tego odkrycia było wydalenie naszego bohatera ze ZBOWiD-u przez Wojewódzki Sąd Koleżeński w Koszalinie w dniu 28 września 1975 r. „za działalność wymierzoną przeciwko ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Dla nas obecnie jest to powód do dumy z dokonań K. Przybysławskiego, a autorzy wyroku razem z ustrojem komunistycznym znajdują się tam gdzie ich miejsce - „na śmietniku historii”. W trudnych warunkach partyzantki, konspiracji i w ukryciu, a potem w więzieniu Kazimierz Przybysławski stracił zdrowie. Zmarł na gruźlicę 24 maja 1976 roku, został pochowany na cmentarzu komunalnym w Kaliszu Pomorskim.

EPILOG

Historia kaliskiego Żołnierza Wyklętego sprawiła, że dowiedziałam się więcej o realiach powojennej Polski. Jego walka o suwerenną Polskę sprawiła, że bardziej doceniam to, za co kilkadziesiąt lat temu Żołnierze Niezlomni oddawali życie, za co opuszczali swoje rodziny, wyrzekali się przyjemności, rezygnowali z bezpieczeństwa. Dziś nie musimy się o to martwić. Zatrzymajmy się czasem. Pomyślmy o tych, którzy walczyli o naszą teraźniejszość. Zapalmy znicz i pomódlmy się na grobach tych, którzy nie mieli szansy żyć po wojnie w wolnej Ojczyźnie.

Uważam, że pamięć o Kazimierzu Przybysławskim „Młocie” powinna być pielęgnowana i przekazywana młodszemu pokoleniu, ponieważ stanowi on wzór patrioty godny naśladowania i nie może zostać zapomniany. Kolejnym krokiem w upamiętnieniu Kazimierza Przybysławskiego będzie realizacja postulatu pani Anny Przygiędy, nadanie jednej z kaliskich ulic imienia Kazimierza Przybysławskiego.

Historia odkrywania faktów z życia Kazimierza Przybysławskiego nie jest zamknięta. Wiemy o nim dużo więcej niż jeszcze dwa lata temu. Jednak nadal pozostaje wiele znaków zapytania, np. jak wyglądała jego walka w Wojskowej Organizacji Bezpieczeństwa?

ZAŁĄCZNIKI

I. Dokumenty

Przybyłowski
Komisja Likwidacyjna b. A. K.
Obszar Południowy
Okręg *Prakow*

L. ewid. *2053*
dnia *13.* października 1945 r.

Zaświadczenie

Ob. *Przybyłowski Kazimierz* członek b. Armii Krajowej zarejestrowany
w dniu *13.10.45* w Komisji Likwidacyjnej Obszaru okręgu *Prakow* spełnił
obowiązek ujawnienia się

Obserwator Woj. Urz. Bezp. Publ.
w Krakowie
Prakow

Przewodniczący Komisji
Prakow

1. Zaświadczenie ujawnienia się Kazimierza Przybyłowskiego z 13.10.1945 r.

KOMISJA WERYFIKACYJNA DLA SPRAW A. K.
OKRĘG KRAKÓW

ZAŚWIADCZENIE WERYFIKACYJNE Nr 2053/7A48/

Komisja stwierdza, że ob. *Miot Przybyłowski Kazimierz*
(nazwisko, imię i nazwisko)
22.10.1908 — *oficer dywersyjny C. Obwodu Pińczowskiego*
(data, miejsce urodzenia, funkcja)

po wykazaniu niezbitych dowodów prawdy — na podstawie osobistych rozmów — został
zweryfikowany do stopnia *kapitana* ze starszeństwem *1. I. 1945.*

oraz odznaczony *krzyżem waleczności porucznika*
139790ym
Armedem i Krzyżem z Mieczami.

Sekretarz Komisji Weryfik.
kpt. *Nowara*
kpt. *Nowara*

Przewodniczący Komisji Likwidacyjnej
plk. *Tyma-Bystroński*
Tyma-Bystroński

Przewodniczący Komisji Weryfik.
mjr. *Czuchowski*
mjr. *Kowalik*
Nowara

2. Zaświadczenie weryfikacyjne Kazimierza Przybyłowskiego z 1948 r.

ARKUSZ EWIDENCYJNY

L. ewid. *1053*

| | |
|--------------------------------------|--|
| 1) Imię i nazwisko (prawdziwe) | <i>Kazimierz Przybyłowski</i> |
| 2) Imię i nazwisko (używane) | — |
| 3) Pseudonim ostatni | <i>Mieł</i> |
| 4) Pseudonimy używane dawniej | — |
| 5) Przyczółek organizacyjny | <i>150. dyw. p. m. w. w. Mińsk Mazowiecki</i> |
| 6) Data i miejsce urodzenia | <i>22 VII 1908. Piotrowice, pow. Przasnysz</i> |
| 7) Stopień wojskowy przed 1939 r. | <i>por. p. m.</i> |
| 8) Stopień nabyty w konspiracji | <i>kapitan</i> |
| 9) Odznaczenia nabyte w konspiracji | <i>Order Krzyża Zasługi i Miecza „Piłsudski”</i> |
| 10) Wykształcenie cywilne i wojskowe | <i>Prasnowo - szkoła P. R. V. Przasnysz</i> |
| 11) Miejsce zamieszkania | <i>Piotrowice, pow. Przasnysz</i> |
| 12) Zawód i gdzie pracuje | <i>prac. w fabryce (praca nieregularna)</i> |

data _____

podpis
W. J. [signature]

3. Arkusz ewidencyjny Kazimierza Przybyłowskiego

Wniosek weryfikacyjny Nr 139

ZWIĄZEK WOLNOŚCI I DEMOKRACJI
Zakład Organizacji i Kadr
Krajowa Organizacja Wojskowa i Obronności
Podkomisje Weryfikacyjne i Informacyjne
Komisja A. K. „Mieł”
Siedziba: Warszawa, Okasa, Piłsudski

Krańko, dnia 5 września 1957 r. 1957 r.

Wniosek weryfikacyjny Nr 139

Podkomisja Weryfikacyjna i Informacyjna Komisji A. K. „Mieł” przy Zarządzie Okręgu I ZWOD w Krakowie po dokładnym sprawdzeniu, w oparciu o posiadane materiały dowodowe, stwierdziła co do cech i historii odznaczeń się do działalności konspiracyjnej; w tym celu stopniowo interesowała się dowodami, jako najlepszymi materiałami w tym zakresie, pochodzącymi z — przesyła się do właściwego podkomitetu wnioski o weryfikację

Os. *Kazimierz Przybyłowski*, pseudonim *„Mieł”*
urodz. *22. VII. 1908 r. Piotrowice, powiat Przasnysz, województwo Mazowieckie*
przebiegający do *W. K. K.*

do stopnia *Kapitan*

i odznaczeń *Order Virtuti Militari, Order Krzyża Zasługi I i II, Order Krzyża Zasługi i Miecza, Order Partyzancki*

przy czym stwierdziła się, że w tym zakresie posiadała do organizacji w dniu *1939 r.* i działała w niej do *1950 r.*

pełniła następnie funkcję *oficera dowódcy Oddziału „Waligła” 100 D.S. A.S.*

był mianowany *1950 r. - w bitwie pod Szwarcenką.*

był w tym czasie *—*

Przewodniczący Podkomisji Weryfikacyjnej
W. J. [signature]
Krańko, dnia 5 września 1957 r.

Z trybunału wojewódzkiego Podkomisja Weryfikacyjna
[signature] — Mieł
[signature] — Zarząd
[signature] — P. m.

Przewodniczący Podkomisji Weryfikacyjnej
[signature]
Krańko, dnia 5 września 1957 r.

[signature] — Zarząd
[signature] — P. m.

4. Wniosek weryfikacyjny Kazimierza Przybyłowskiego z 3.09.1957 r.

**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. 677.....

Nazwisko Przybyśławski
Imię Kazimierz
Pseudonim "Mot"
Przydział Insp. Rej. "Maria" 120 DP

106 DP. AK

Odmierzony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku
przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-
Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku
żołnierza Polskiej Podziemnej w latach
1939 — 1945.

Podpis

K. Ziemiński — "Wachnowski"

8-CA D-CY W-SKIPÓC KORPUS A.K.

Londyn, dnia 24.8.67

5. Legitymacja Krzyża Armii Krajowej z 1967 r.

Wojewódzki Sąd Koleżeński

Z.B.o W.i D

w Koszalinie

Sygn.akt WSK-Kosz/1/75

ORZECZENIE

Dnia 28 września 1975 r.

Wojewódzki Sąd Koleżeński ZBoWiD w Koszalinie, w składzie :

Przewodniczący Mieczysław Kalita

Członkowie Tadeusz Kurcek

Józef Szauliński

Protokolant Paweł Hudyna

w obecności Rzecznika Stefana Kondaszewskiego, rozpoznawszy dnia 28 września 1975 r. sprawę Obywatela Kazimierza Przybyśkowskiego ur. 22 sierpnia 1908 r. w Piotrowicach pow.Pinczów, syna Jana i Julianny z d. Hugi, zam. w Kaliszu Pomorskim ul.Wolności 21, obwinionego o to, że w 1968 roku wstępując do ZBoWiD w swoim życiorysie i deklaracji członkowskiej świadomie zataił, iż na początku 1945 z rozkazu dowódcy 106 Dywizji Armii Krajowej - płka Bolesława Hieczuja wstąpił do nielegalnej organizacji terrorystycznej pod nazwą "Wojskowa Organizacja Bezpieczeństwa" na terenie woj.kieleckiego, gdzie kierował do października 1945 r.grupą bojową, której działalność była wymierzona przeciwko ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ORZĘKA :

Obwinionego Kazimierza Przybyśkowskiego uznać winnym popełnienia wyżej opisanego czynu i za to w myśl przepisu § 46 pkt 4 Statutu ZBoWiD zastosować karę w y d a l e n i a ze ZBoWiD.

Przewodniczący WSK /-/ Mieczysław Kalita

Członkowie WSK /-/ Tadeusz Kurcek

/-/ Józef Szauliński

UZASADNIENIE

Obywatel Kazimierz Przybyśkowski był żołnierzem Armii Krajowej. W dniu 19 stycznia 1945 r. Armię Krajową rozwiązano. Ob.Kazimierz Przybyśkowski dopiero we wrześniu 1945 r. ujawnił swoją przynależność do AK. Przy ujawnianiu zdał gorszą broń, a pozostawił sobie 9 strzałowy pistolet, schowawszy go u swojego wujka w Piotrowicach. Polecił go zdać wujkowi dopiero w 1949 roku. Mimo, że ujawnił się jako żołnierz AK, jednakże w-krótkce podjął nielegalną działalność przeciwko ustrojowi PRL.

Z rozkazu d-cy 106 DP AK - płka Bolesława Nieczuja ps. "Tysiąc" utworzył wraz z innymi członkami b.AK nielegalną organizację terrorystyczną pod nazwą "Wojskowa Organizacja Bezpieczeństwa" Ob.K.Przybysławski pełnił funkcję z-cy d-cy tej organizacji na terenie powiatów Pinczów i Kazimierza Wielka, kierując jej działalnością.

Gdy legalne władze bezpieczeństwa zaczęły likwidować terrorystyczne organizacje, ob.K.Przybysławski uciekł do województwa olsztyńskiego, gdzie przebywał d-ca b.106 DP AK Bolesław Nieczuj ps. "Tysiąc" i "Boko" i tam ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. W 1950 roku powrócił do Piotrowic pow.Pinczów, gdzie do 1955 r. ukrywał się na strychu u swego wujka. W 1955 r. ujawnił się ponownie. Wojewódzki Sąd Koleżeński posiada fotokopie gazety "Słowo Ludu" z dnia 6 stycznia 1956 r. W artykule p.t. "Obywatel, którego nie było", który został oparty na wywiadzie udzielonym ob.Ryszardowi Smańskiemu przez ob.K.Przybysławskiego, jest pełne potwierdzenie powyższych faktów.

Wojewódzki Sąd Koleżeński nie uwzględnił wniosku ob.K.Przybysławskiego o przydzielenie mu obrońcy z urzędu, ponieważ stawiał się on sam na rozprawę i uznał, że wniosek ob.K.Przybysławskiego nie jest uzasadniony.

Przy ferowaniu orzeczenia Wojewódzki Sąd Koleżeński wziął po uwagę duże nasilenie złej woli ze strony ob.K. Przybysławskiego. Ukrywanie się aż do 1955 r. świadczy o dużej zaciętości ob.K.Przybysławskiego przeciwko naszemu ustrojowi. Gdy inni odbudowywali nasz kraj ze zniszczeń i rozbudowywali go z ogromnym trudem i wyrzeczeniami ob.K.Przybysławski przez 10 lat ukrywał się.

W świetle § 11 ust.1 Regulaminu weryfikacyjnego ZBOWiD z 1959 r. i § 9 ust.1 Regulaminu weryfikacyjnego z 1970 roku, nie może być członkiem Związku osoba, na której ciąży przewinienie w stosunku do narodu i Polski Ludowej, a która po wyzwoleniu prowadziła nielegalną działalność przeciwko ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wydalenie ob.Kazimierza Przybysławskiego ze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację jest w pełni uzasadnione.

Przewodniczący WKI ZBOWiD
/Kieczyśław Kalita/

Pouczenie:

Zgodnie z § 46 Reg.Sądów Kol. odwołanie od orzeczenia może być wniesione wyłącznie w ciągu 14 dni /czternastu dni/ od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem. Odwołanie winno być wniesione do Sądu Koleżeńskiego, który wydał zaskarżone orzeczenie. Wysłanie odwołania liczy się od nadania w urzędzie pocztowym listem poleconym.

6. Orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego w Koszalinie z 28.09.1975 r. o wydaleniu Kazimierza Przybysławskiego ze ZBOWiD-u.

Stanisław H. Przybyszewski
ul. Partyzantów 13
28-500 Kaliszowa Wólka

KW, 18.10.2018

ZESPÓŁ SZKÓŁ
FONADORSKICH
w Kaliszu
18.10.2018

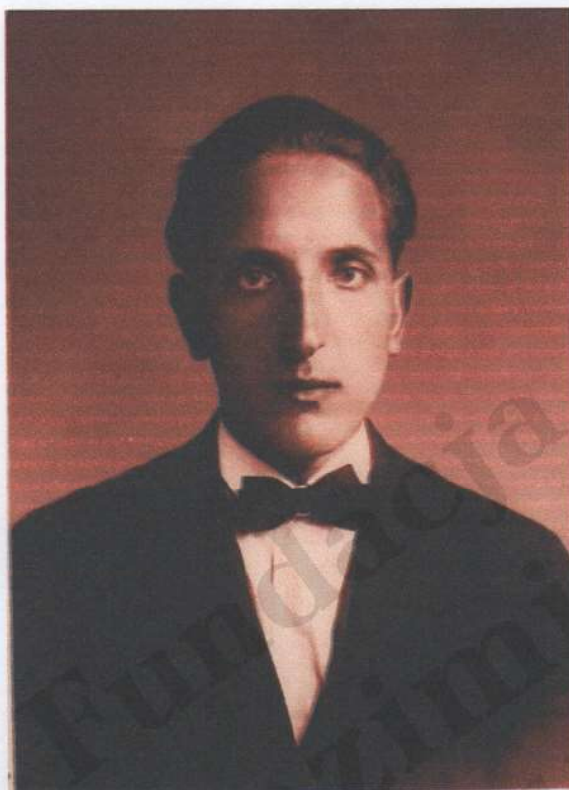
Dyrekcja
Liceum Ogólnokształcącego
w Kaliszu Pomorskim

Perzian Państwo kształt naszego
współczesności, podit majdujt sit
podstawowe dane bioproticane nje.
Kasnowa Przybyszewski, dyktaj
nanyjda wanej hody.
z powazaniem

M. Przybyszewski

7. List od Stanisława Przybyszewskiego z 18.10.2018 r.

II. Zdjęcia



1. Kazimierz Przybysławski, wczesne lata 30-te



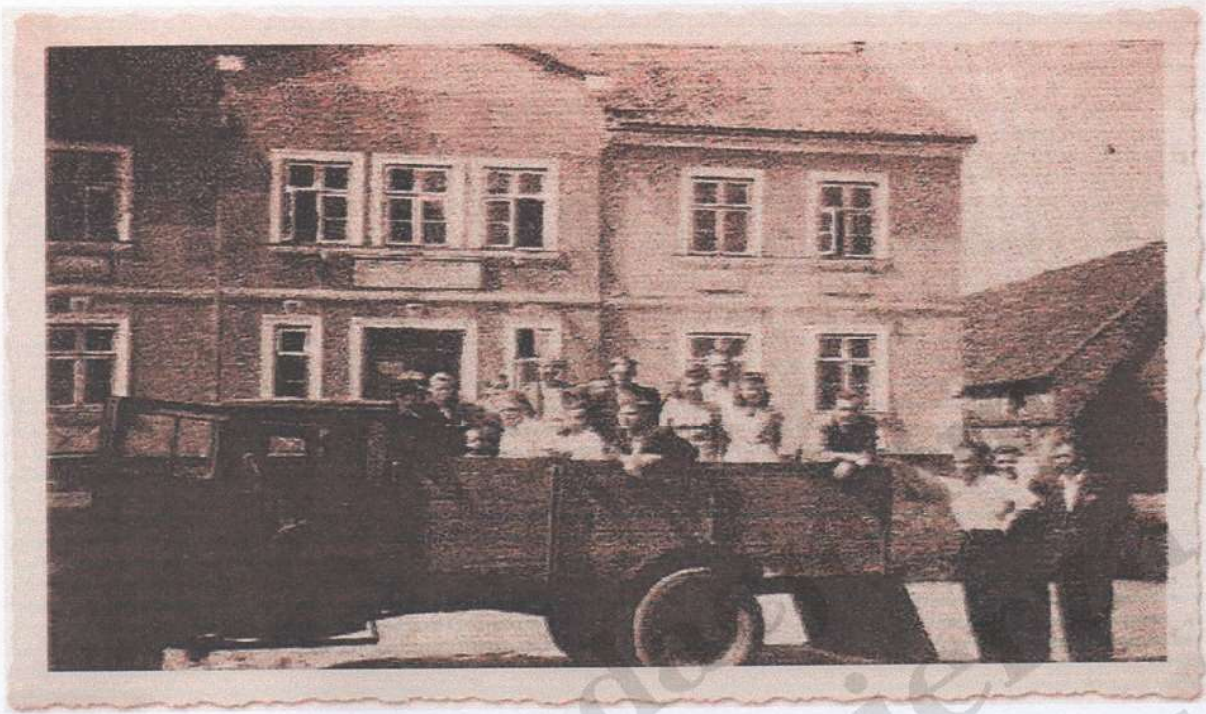
2. Kazimierz Przybysławski, wśród żołnierzy baonu Korpusu Ochrony Pogranicza (siedzi w środku, w pierwszym rzędzie)



3. Kazimierz Przybyślawski, nauczyciel Szkoły Powszechniej nr 2 w Sarnach (siedzi pierwszy od lewej z przodu)



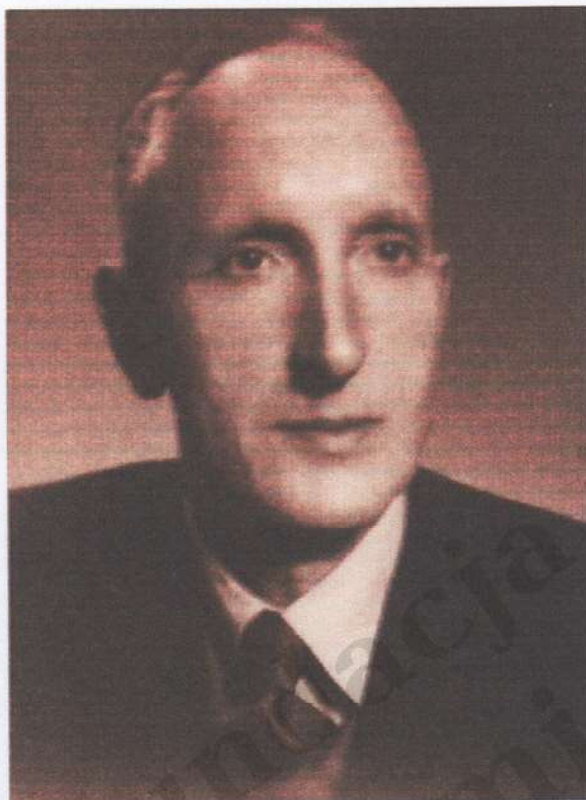
4. Kazimierz Przybyślawski z kolegami, późne lata 30-te (pierwszy od prawej)



5. Grupa pionierów w Nowym Kościele, 1946 r.



6. Kazimierz Przybysławski, koniec lat 50-tych



7. Kazimierz Przybysławski, wczesne lata 60-te



8. Kazimierz Przybysławski w swoim mieszkaniu w Kaliszu Pomorskim udziela wywiadu dla jednostki wojskowej, 1 połowa lat 70-tych



9. Stary nagrobek Kazimierza Przybyśławskiego na cmentarzu w Kaliszu Pomorskim przeznaczony do likwidacji



10. Uroczyste poświęcenie nowego pomnika Kazimierza Przybyśławskiego, cmentarz w Kaliszu Pomorskim 11.11.2012 r.



11. Kaliski Żołnierz Wyklęty wreszcie godnie upamiętniony



12. Odślonięcie tabliczki na grobie Kazimierza Przybyśławskiego z informacją, że był kawalerem Orderu Virtuti Militari, przy grobie stoi m.in. pani Anna Przygięda i poseł Michał Jach, Kalisz Pomorski, 1.03.2019 r.



13. Hołd kalickiemu Żołnierzowi Niezlomnemu oddaje dyrektor i uczniowie ZSP w Kaliszu Pomorskim podczas uroczystości odsłonięcia medalionu z podobizną Kazimierza Przybyślawskiego, Kalisz Pomorski 1.03.2020 r.



14. Podziękowania od bratanicy Kazimierza Przybyślawskiego, pani Hanny Przybyślawskiej - Goldyn, Kalisz Pomorski, 1.03.2020 r.

III. Bibliografia

1. Bienias A., Przybyszewski S., *Przemysłów na kartach historii, Kazimierza Wielka* 2018.
2. Kaliszuk K., *Charakter i okoliczności funkcjonowania Spółdzielni Gospodarczo- Społecznej w Nowym Kościele w latach 1945-49* [w:] <http://historia-wyzyna-elblaska.pl/sgs-w-nowym-kościele--1945-49-.html>
3. Musiał F., *Proces pokazowy*, [w:] „Przeciw czerwonej dyktaturze”, Kraków 2007.
4. Nieczuja – Ostrowski B.M., „Rzeczpospolita Partyzancka”. Inspektorat „Maria” w walce, Warszawa 1991.
5. Nieczuja-Ostrowski P., *Inicjatywa społeczno-gospodarcza akowskich osadników w powiecie elbląskim w latach 1945-1949*, „Rocznik Elbląski” 2006, t. 20.

IV. Źródła dokumentów i ilustracji

1. Dokumenty: nr 1 - 6: fotokopie dokumentów z archiwum prywatnego Hanny Przybysławskiej - Gołdyn, nr 7: fotokopia listu z archiwum Zespołu Szkół (do sierpnia 2020 r. Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych) w Kaliszu Pomorskim.
2. Ilustracje: nr 1 - 4, 6 - 8: fotokopie zdjęć z archiwum prywatnego Hanny Przybysławskiej - Gołdyn, nr 5: zdjęcie z pracy K. Kaliszuka, *Charakter i okoliczności funkcjonowania Spółdzielni Gospodarczo- Społecznej w Nowym Kościele w latach 1945-49*, nr 9 - 14: zdjęcia z archiwum Zespołu Szkół w Kaliszu Pomorskim.